

Postępuje dedolaryzacja świata

23 kwietnia 2023

Oto kilka newsów z prasy światowej z kilku ostatnich dni, które są na pewno przyczyną nerwowości establishmentu amerykańskiego związanego z projektem globalistycznym i opartego o dominację sektora bankowo-finansowego (Wall Street) oraz nowych technologii (w rodzaju Google, Amazony, Facebooki, IBM-y itd.)...

1. Arabia Saudyjska przystępuje do Szanghajskiej Organizacji Współpracy.
2. Brazylia i Chiny przechodzą na rozliczenia w juanach.
3. Chiny i zakończyły pierwszą transakcję handlową gzem LNG w juanach.
4. Kraje ASEAN, czyli Brunei, Kambodża, Indonezja, Laos, Malezja, Birma, Filipiny, Singapur, Tajlandia i Wietnam, tworzą system transgranicznych płatności mobilnych bazujących na walutach własnych z pominięciem dolara amerykańskiego (w tle jest juan i New Development Bank założony w ramach BRICS).
5. Prezydenci Brazylii i Argentyny w czasie ostatnich rozmów zapowiedzieli stworzenie nowej wspólnej waluty – tzw. sur. Ma ona zmniejszyć zależność obu gospodarek od amerykańskiego dolara.
6. Podczas nadchodzącego spotkania przywódców BRICS w RPA mają zapisać decyzje co do tzw. mapy drogowej w przedmiocie wspólnej waluty i porzucenia dolara jako środka płatniczego między państwami członkami tej organizacji. W kolejce do pełnego członkostwa w BRICS stoją m.in. Meksyk, Iran, Algieria i Argentyna. Obserwatorami – jak na razie są – Arabia Saudyjska, Turcja, Egipt i Afganistan. Mówi się o chęciach Nigerii,

Senegalu, Nikaragui, Kazachstanu, Tajlandii i Emiratów Arabskich przystąpienia do tej organizacji.

To potężny rynek i także siła gospodarek wspomnianych krajów. To potwierdza z jednej strony ruch w kierunku dedolaryzacji światowej gospodarki i powstanie szeregu tzw. klastrów walutowych (o tym mówi się w mainstreamie światowym od dawna – ale oczywiście nie w nadwiślańsko-peryferyjnej jego enklawie – m.in. rosyjski ekonomista Michaił Chazin, prof. Grzegorz Kołodko o tym też wspominał, ale na ostatnim „azjatycki Davos” o tym projekcie ciepło wspominała Kristalina Georgijewa, dyrektor zarządzający MFW). Po drugie zaś, te wszystkie symptomy świadczą niezbicie o wędnięciu i zwijaniu się dominacji USA, a tym i całego tzw. kolektywnego Zachodu oraz kojarzonej z nim cywilizacji i kultury, po prawie 500 latach hegemonii.

Autorstwo: Radosław Czarnecki

Źródło: Strajk.eu